

OBRONA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Wielki Papież jednoczy Polonię

Dokończenie ze s. 1

Natychmiast po emisji skandalicznego materiału telewizyjnego szkalującego Jana Pawła II Polonia zrzeszona w Stowarzyszeniu „Republika Polonia” zaczęła działać. Członkowie organizacji przygotowali wzór listu protestacyjnego, który Polacy mieszkający poza granicami kraju, ale także każdy, kto czuje się dotknięty tym oczerniającym materiałem, może przekazać do amerykańskiej ambasady. – Obserwujemy, że sprawa opluwania naszego Ojca Świętego jest tematem niepodważalnym przez media międzynarodowe, dlatego nie chcieliśmy organizować akcji oficjalnej, która by poprzez swoją formę przydawała znaczenia temu, co TVN24 teraz podjęło. Uznaliśmy więc, że akcja dyplomatyczna może przynieść lepszy efekt – wyjaśnia Lidia Sokółowska-Cybart. W treści listu czytamy m.in., że amerykański TVN24 narusza podstawowe standardy rzetelności mediów, zarówno polskich, jak i amerykańskich. „To naruszenie jest jednym z wielu antypolskich naruszeń ze strony TVN24. Jednak ze względu na wyjątkową pozycję św. Jana Pawła II w Polsce, najnowszy zniesławiający program ma takie rozmiary, że może zwrócić tradycyjnie proamerykańskie społeczeństwo polskie przeciwko USA po raz pierwszy w historii. Ponieważ Polska jest największym i najbardziej niezawodnym amerykańskim sojusznikiem strategicznym w Europie kontynentalnej, podważanie powszechnego poparcia Polski dla bliskiej współpracy z USA poważnie szkodzi zarówno amerykańskiemu, jak i polskiemu interesom” – czy-

tamy we wzorze przygotowanego protestu.

Symbol zwycięstwa

Z kolei dr Maria Szonert-Bienienda przypomina, że św. Jan Paweł II jest symbolem zwycięstwa Zachodu nad ZSRS. – Dziś jesteśmy w dość analogicznej sytuacji. Przecież w wojnę Rosji z Ukrainą zaangażował się, mimo że nieformalnie, cały świat Zachodu. A przecież nasz Papież jest symbolem zwycięstwa Zachodu nad ZSRS. Nie możemy utracić symbolu naszego zwycięstwa. Zarówno Ameryce, jak i Polsce zależy na zwycięstwie Ukrainy, czyli spacyfikowaniu imperialistycznej Rosji – podkreśla dr Maria Szonert-Bienienda. Wyjaśnia też motywy przygotowanego listu. – Chcielibyśmy przypomnieć naszym sojusznikom amerykańskim, że takie działania stacji, która jest dotowana przez kapitał amerykański, są szkodliwe dla wysiłku zbrojeniowego USA podejmowanego na rzecz Ukrainy, a nakierowanego przeciwko spadkobiercom ZSRS. To jest oczywisty argument, który powinien do nich trafić – uważa nasza rozmówczyni.

Polka mieszkająca w Stanach Zjednoczonych przekonuje, że naszym obowiązkiem jest zwrócenie uwagi amerykańskiej dyplomacji na zagrożenia wynikające z prowadzonego ataku na Ojca Świętego. Jak zaznacza, to, co dla nas jest ważne, niekoniecznie jest ważne dla administracji amerykańskiego prezydenta. – To, że my jesteśmy urażeni, że wiemy, że przedawniony materiał prezentuje nieprawdę, że wreszcie ten atak ma na celu osłabienie polskiej tożsamości narodowej, to są

argumenty ważne dla nas. Ale z punktu widzenia międzynarodowej rozgrywki i z punktu widzenia globalnego starcia, z jakim mamy do czynienia, najważniejszy argument, jaki Amerykanie powinni wziąć pod uwagę, to osłabienie wysiłku zbrojnego na Ukrainie. To osłabienie



Szeroko popieramy i rozpowszechniamy inicjatywę składania skarg do KRRiT. Uważamy, że im więcej listów będzie napływać do KRRiT, tym bardziej stanowczo będzie mogła ona działać.

Adam Gajkowski
prezes Federacji
Polskich
Organizacji
w Nowej
Południowej
Walii
w Australii



jest możliwe, ponieważ pozbawia się nas autorytetu moralnego, symbolizującego walkę z niewolą sowiecką – wyjaśnia dr Maria Szonert-Bienienda. Nasza rozmówczyni nie ma złudzeń co do tego, że jakkolwiek pojedyncza akcja może cokolwiek zdziałać. – Jednak suma

różnych akcji i różnego rodzaju nacisku, czyli poziom wywieranej presji, może przynieść efekt. Dlatego musimy wywierać presję na wszystkie możliwe sposoby, używając wszelkich możliwych argumentów. I działając ze wszystkich możliwych stron – akcentuje.

Będziemy naciskać

Podobne zdanie ma Adam Gajkowski, prezes Federacji Polskich Organizacji w Nowej Południowej Walii w Australii, który także włączył się w przedsięwzięcie. – Uważamy, że w tej sytuacji nacisk jest niezwykle ważny. Nie wiemy, jakie są wpływy tych, którzy są właścicielami tej stacji, ale jak nie będziemy naciskać, to nikt nie będzie naciskał. I tym lewicowym środowiskom będzie się wydawało, że mogą wszystko. Dlatego trzeba walczyć – tłumaczy w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” powody swojego zaangażowania w tę sprawę. Jak przekazuje, protesty kierowane do ambasady USA nie są jedyną akcją, w jaką włączyła się Polonia australijska. – Szeroko popieramy i rozpowszechniamy inicjatywę składania skarg do KRRiT. Uważamy, że im więcej listów będzie napływać do KRRiT, tym bardziej stanowczo będzie mogła ona działać. Nacisk ma sens – zaznacza i przypomina, że uroczystości ku czci św. Jana Pawła II na początku kwietnia były przez Polaków mieszkających w Australii organizowane w wielu miejscach tego kraju.

Inicjatywę popiera też prof. Mieczysław Ryba. – Presja ma sens. Wszelkie akcje społeczne są sensowne, a wręcz konieczne. W ten sposób pokazujemy, że

nie godzimy się na deprecjonowanie naszego największego autorytetu moralnego. A tak naprawdę nie godzimy się na to, aby wyrzucić Kościół z przestrzeni życia publicznego i deprecjonować religię katolicką w naszej kulturze narodowej – wyjaśnia. Wskazuje też, że fakt solidarnego działania Polonii na całym świecie jest dodatkowym atutem akcji. – To budujące dla całego naszego Narodu. Nasi rodacy pokazują nam, że można mieszkać poza granicami kraju, ale serce mieć oddane Ojczyźnie. Dają nam tym samym przykład patriotyzmu. To ważne świadectwo we współczesnym świecie – nie ma wątpliwości nasz rozmówca.

Nie wyklucza też, że w obliczu ogromnej skali nadesłanych przez Polaków protestów amerykańska administracja odpowiednio na nie zareaguje. – Z jednej strony można powiedzieć, że koncert amerykański jest firmą prywatną. Niemniej pamiętamy, że kiedy w Polsce uchwalana była ustawa regulująca pewne kwestie własnościowe i podatkowe, dotyczące m.in. TVN, to interweniowała ambasada amerykańska. Czyli te sprawy prywatnych firm były w orbicie ich zainteresowania i reagowano wtedy bardzo mocno. Jeśli tak bardzo tym się interesują, to w sytuacji, kiedy my czujemy, że dziś dochodzi do próby destabilizacji wspólnoty narodowej Polski, Polonia ma prawo reagować. A jeśli te sygnały zostaną przekazane – za pomocą dyplomacji czy urzędów amerykańskich – do tej amerykańskiej firmy, to na pewno będzie to już pewien element nacisku – przyznaje prof. Mieczysław Ryba. ■ **Urszula Wróbel**

W NASZYM DZIENNIKU

W CZWARTEK



DODATEK

Szlachetne zdrowie

- O salmonelli i jej leczeniu rozmawiamy ze specjalistą.
- Podpowiadamy, jak prawidłowo i skutecznie dbać o jelita.

W PIĄTEK



Katownie bezpieki

Młodzi konspiratorzy z gdyńskiej ekspozytury organizacji „Kraj”. Za słuchanie zagranicznych rozgłośni radiowych dostali wysokie wyroki.



DODATEK DLA DZIECI

Wogrodzie Maryi

- Janina Lewandowska. Jedyna kobieta, która zginęła w Katyniu.
- Jak dom Matki Bożej znalazł się we włoskim Loreto?

W SOBOTĘ



Misja miłosierdzia w Kongu

Kongijczycy w Bożym miłosierdziu odnaleźli drogę do pojednania między sobą i z Bogiem – mówi ks. **Bogdan Piotrowski**, misjonarz posługujący w Kongu.